

WTOREK

13 stycznia 2009
rocznik LXIV ♦ nr 5
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

Ta rzeka
jest
cudowna!



Nogi same rwały się do tańca

Największy na Śląsku Cieszyńskim karnawałowy góralski bal, mimo coraz mocniejszej konkurencji, znów przyciągnął tłumy. – Nie spodziewałem się, że miodula będzie się łać strumieniami! – śmiał się skacząc w rytm poleczki warszawiak, gość Balu Gorolskiego w Mostach Koło Jabłonkowa.

Wielką ucztę folkloru jak co roku przygotowało mosteckie koło PZKO i zespół Górole. Tradycyjna styczniowa impreza – Bal Gorolski, także i w tym roku rozpoczęła się Międzynarodowym Przeglądem Kapel Ludowych oraz Zespołów Folklorystycznych. W trzynieckim Domu Kultury Trisia wystąpiły w sobotę czeskie i słowackie zespoły oraz kapele. Niektóre goszczą tu niemal co roku, jak np. kapela zespołu Żelaziar, która tym razem przyjechała z zespołem Hornád czy Šmýkňa z Ostrawy, inne występowały na imprezie pierwszy raz. Nie mogło zabraknąć także współorganizatora imprezy – zespołu Górole z Mostów koło Jabłonkowa.

Po ponad dwóch godzinach wspaniałego folkloru w Trzyńcu zespoły oraz kapele pojechały wraz z balowiczami do Mostów koło Jabłonkowa, gdzie wieczorem rozpoczął się 31. Bal Gorolski. – Na przeglądzie było niestety mniej ludzi niż w zeszłym roku, prawdopodobnie przez to, że równocześnie były inne bale. Ale myślę, że ten, kto u nas był, nie żałował – powiedział Alojzy Martynek, organizator balu (tego samego dnia bawiono się także w Jabłonkowie na Jackowskim Balu i na Balu Cieszyń-



Zabawa była przednia. Tańczono i śpiewano do późnej nocy.

skim w Cieszynie). Jak jednak dodał Martynek, na balu w Mostach jak zwykle gości było bardzo wielu. – Przyjechali z Zakopanego, a nawet z zagranicy – z Belgii i Ameryki. Przyszło naprawdę mnóstwo ludzi, którzy już znają naszą imprezę i chodzą tu co roku, a także mnóstwo muzykantów, niezrzeszonych w zespołach czy kapelach, którzy przyjechali np. ze skrzypcami, żeby pograć, pobawić się – dodał. Jak zwykle było wiele osób z Cieszyna i okolic, ale nie zabrakło także gości z głębi Polski. – Na Balu Gorolskim jestem pierwszy raz (i w ogóle pierwszy raz na ja-

kimkolwiek balu) – mówił Przemysław Krzeszowski, który do Mostów przyjechał z Warszawy. – Naprawdę wspaniała zabawa. Ja mało tańczę, a tutaj nie mogłem się powstrzymać, nogi same rwały się do tańca. Nie spodziewałem się tylko, że miodula będzie się łać strumieniami! Strój góralski pożyczyłem w kostiumerii i nawet mi pasuje! Myślę już o tym, żeby za rok też tu do was przyjechać.

Zabawę tradycyjnie rozpoczęto od „chodzonego”. Przez całą noc do tańca przygrywały zaproszone na przegląd kapele – tańczono poleczki, walczyki ale i szybkie tańce słowackie. – Nie mogło nas tu zabraknąć. Potraficie się świetnie bawić! – mówili członkowie słowackiego zespołu Hornád. – Bal był wspaniały, ale jakoś prędko się skończył – o 2.00 już prawie nikogo nie było – oceniła Agata Cimała z Czeskiego Cieszyna. Organizatorzy zadbali też o żołądki balowiczów – można było skosztować tradycyjnych placzków lub golonki i, oczywiście, mioduli.

ELŻBIETA PRZYCZKO

W sobotnim, magazynowym wydaniu „Głosu Ludu” opublikujemy fotoreportaż z Balu Gorolskiego w Mostach.

ZDARZYŁO SIĘ

Grała Orkiestra

Co najmniej 140 tys. zł udało się zebrać w niedzielę w trakcie XVII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Śląsku Cieszyńskim. Podobna kwota padła przed rokiem. Gwiazdami Orkiestry co roku są wolontariusze. Jedną z nich była w tym roku Mariola Bujok (na zdjęciu) z Cieszyna. – Jestem wolontariuszką pierwszy raz, ale na pewno nie ostatni. Dlaczego to robię? Chcę po prostu pomóc dzieciom – powiedziała 16-latką. Temat tegorocznej akcji brzmiał: „Wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci”. (Gazetacodzienna.pl)



Fot. KW/Gazetacodzienna.pl

Śmierć w ogniu

Czy tragiczna śmierć w płomieniach czterech bezdomnych była spowodowana upojeniem alkoholowym czy zaproszeniem ognia? Na te pytania odpowie śledztwo prowadzone przez ostrawską policję. Do tragedii doszło w piątek wieczorem. W ogniu stanęły dwie altanki na terenach byłych działek przy ul. Jílovej (ogródki zlikwidowano w związku z budową drogi dojazdowej do D 47), które zamieszkiwali bezdomni. – Pies badający pogorzeliśko nie wytropił śladów substancji palnych – mówi Gabriela Hlčáková, rzeczniczka ostrawskiej policji. Dodaje, że trwa sekcja zwłok, a ofiary nie są jeszcze zidentyfikowane. W celu ustalenia tożsamości denatów policja będzie wykorzystywać dane z oględzin, jak blizny, tatuaże, stan uzębienia czy wreszcie badania DNA, a być może i superprojekcję tj. porównanie fotografii z czaszkami ofiar. Badania są niezbędne, aby wykluczyć udział w tragedii osób trzecich. (mro)



Fot. ARC

Od dziś z winietą

Kierowcy jadący z Czeskiego Cieszyna do Frydku-Mistku od dziś na przedniej szybie samochodu muszą mieć winietę. Właśnie weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Transportu, wprowadzające opłaty m.in. na drodze R48. Chodzi o odcinek drogi od Intersparu we Frydku-Mistku do pierwszego skrzyżowania wielopoziomowego w Czeskim Cieszynie z odnogą na Trzyniec i Żylinę. Na dalszej części drogi biegnącej przez skrzyżowania z ulicami Frydecką i Ostrawską aż do mostu granicznego w Kocobędzu nie obowiązują opłaty. (ep)



Fot. MAREK SANTARIUS

Komu nie podoba się polska Bystrzyca?

Dworzec kolejowy w Bystrzycy jest pierwszym na Zaolziu, na którym pojawiły się polskie napisy. Ale też pierwszym, na którym polskie napisy zostały zniszczone.

– Bardzo mnie to boli – mówi wicewójt Roman Wróbel. – Polskie napisy udało się zainstalować w ramach remontu korytarza kolejowego i całego dworca, i to dzięki przychylności inwestora całego przedsięwzięcia, Czechich Kolei. Niestety, zawsze znajdzie się jakiś wandal, który musi coś zniszczyć. W tym przypadku chodzi jednak chyba o nacjonalistę, bo czeski napis pozostał nietknięty. Tak samo zresztą zniszczono nam czesko-polskie tablice przy wjeździe do naszej wsi.

Jako przejaw nietolerancji i szowinizmu określił czyn wandalów także prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek. – Można myśleć, że żyjemy w Europie. Ale incydent bystrzycki ponownie przekonuje nas o tym, że tak nie jest. Miejsmy jednak

nadzieję, że klimat w naszym regionie się zmieni, że ludzie zrozumieją, że wprowadzanie dwujęzycznego nazewnictwa to nie przejaw „pol-

skiej agresji”, ale znak normalnego współżycia dwu narodów na tym skrawku ziemi – powiedział Szymeczek. (kor)



Fot. JACEK SIKORA

Czeski napis przetrwał. Polski, jak to często ostatnio bywa na Zaolziu, nie...

POGODA

wtorek

środa



dzień: 0 do 3°C
noc: -6 do -8°C
wiatr: 4-5 m/s

dzień: 0 do 3°C
noc: -6 do -7°C
wiatr: 1-2 m/s



9 771 212 42202 7

09005

KRÓTKO

Rock do remontu

JABŁONKÓW (kor) – Władze miasta zamknęły lokal Rock Club w dzielnicy Biała. Zamierzają bowiem wyremontować obiekt, w którym klub się znajduje i znaleźć nowego dzierżawcę. Jak powiedział nam wiceburmistrz Stanisław Jakus, remont powinien się rozpocząć jeszcze w tym roku. – *Czy jednak uda nam się go także w tym roku zakończyć, zależy od pieniędzy, które będziemy mogli na to przedsięwzięcie przeznaczyć. O budżecie miasta będziemy decydować dopiero w marcu* – wyjaśnił Jakus. Dodał, że po remoncie lokal ponownie będzie miejscem spotkań fanów rocka.

Unia pomaga

BYSTRZYCA (kor) – Gmina otrzymała w ramach wojewódzkiego Regionalnego Programu Operacyjnego dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, która przeznaczona zostanie w całości na remont czesko-polskiego kompleksu szkolnego. W ramach prac dojdzie przede wszystkim do odnowienia podłóg i instalacji elektrycznej w starszym z budynków PSP im. Stanisława Hadyny oraz sanitariatów w polskim przedszkolu. Remont – w tym także nawierzchni szkolnego boiska – odbędzie się podczas wakacji. Jak poinformował nas wicewójt Roman Wróbel, w ramach projektu (jego realizacja pochłonie niespełna 8 mln koron) gmina zakupi też m.in. nowoczesny sprzęt dla klasy wychowania muzycznego polskiej podstawówki.

Też po polsku

TRZYNIEC (dc) – Strony internetowe miasta zmieniły wygląd. Poprawiła się szata graficzna, która jest obecnie bardziej nowoczesna. Nieco inny jest układ poszczególnych zakładów. Przybyły też wersje językowe – angielska i polska. Na języki te przetłumaczone zostały na razie tylko podstawowe informacje, głównie nazwy zakładów. – *Stopniowo tłumaczone będą informacje o mieście, które nie ulegają zmianom. Takie rzeczy, jak ogłoszenia urzędowe, nadal będą jednak tylko po czesku* – poinformował naszą gazetę kierownik działu informatyki Urzędu Miasta, Pavel Moj.

Strefa zwalnia

NOSZOWICE (mro) – Na ubiegłotygodniowe ograniczenie produkcji samochodów w zakładach Hyundai Motor Manufacturing Czech (HMMC) zareagowali poddostawcy. Do czterech dni w tygodniu ograniczyły swoją produkcję spółki Hysco (rury), Mobis (moduły), Plakor (elementy plastikowe) i Dymos (fotele).

Dwanaście mieszkań

STONAWA (dc) – Gmina wybuduje w tym roku nowy dom mieszkalny, w którym będzie dwanaście mieszkań o niskim metrażu. Wyrośnie on w centrum Stonawy, w pobliżu hali sportowej. – *Będą to ładne, praktyczne mieszkania, głównie dla młodych rodzin. Zależy nam na tym, by rodziny te zostały w Stonawie i miały tu dobre warunki do życia* – mówi wójt gminy, Andrzej Feber. Inwestycję w wysokości około 10 mln koron sfinansuje gmina. Dotacji państwowej na ten cel nie udało się pozyskać. – *Dochody gminne będą w tym roku wyższe, ponieważ podnieśliśmy stawkę podatku od nieruchomości* – tłumaczy Feber. Lokatorzy powinni wprowadzić się do nowych mieszkań najpóźniej wiosną przyszłego roku.

O prawdzie historycznej nie możemy zapominać

Dwie konferencje, których tematem były m.in. historia i współczesność Polaków na Zaolziu odbyły się w sobotę w Bystrzycy i Pradze.

Walkom o przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego po I wojnie światowej poświęcone było seminarium, które w sobotę w bystrzyckim Domu PZKO urządziły Sekcja Historii Regionu ZG PZKO, Kongres Polaków oraz MK PZKO. Blisko czterdziestka miłośników historii wysłuchała na nim referaty dwóch historyków: Grzegorza Gąsiora i Stanisława Zahradnika.

Gąsior, historyk Uniwersytetu Warszawskiego i autor wydanej ostatnio przez Ośrodek KARTA książki „Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918-2008” skupił się w wykładzie na wydarzeniach z lat 1918-1920. Mówił o wyznaczeniu przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego i Zemský národní výbor w Ostrawie tymczasowej granicy – uwzględniającej przynależność etniczną ludności, a głównie o tym, jak 23 stycznia 1919 roku tę gra-

nicę przekroczyły czeskie wojska. Wojna ta, w której z czeskiej strony udział wzięło 14-16 tys., a z polskiej ok. 2 tys. żołnierzy, trwała siedem dni. Do zawieszenia broni doszło 30 stycznia pod naciskiem aliantów. Gąsior wspominał też o burzliwym okresie plebiscytowym, a swój referat zakończył na umowie z lipca 1920, kiedy doszło do ostatecznego podziału Śląska Cieszyńskiego. Drugi z wykładowców, Stanisław Zahradnik, skoncentrował się na wydarzeniach z 24 stycznia 1919 roku, kiedy to na terenie Bystrzycy i Gródka miejscowi Polacy, głównie robotnicy Huty Trzynieckiej, stawili zbrojny opór wkraczającej na Śląsk Cieszyński armii czeskiej. W incydencie śmierć poniosło wówczas czterech hutników. Oprócz tego Zahradnik przedstawił krótko historię Bystrzycy oraz wydarzenia z lat 1918-1920 w powiecie sądowym Jabłonków, którego częścią była ta wieś.

Ciekawa była też półtoragodzinna dyskusja. – *To było ważne i potrzebne spotkanie* – powiedział nam po seminarium prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek, także historyk. – *O historii, o prawdzie historycznej nie możemy zapominać. Ona może nam pomóc w zrozumieniu czasów współczesnych, a także miejsca, w któ-*

rym żyjemy, i naszych korzeni. Zastanawiam się jednak, czy w przyszłości nie należałoby na takie seminarium zaprosić także czeskich historyków i słuchaczy. Ten temat przecież także ich dotyczy.

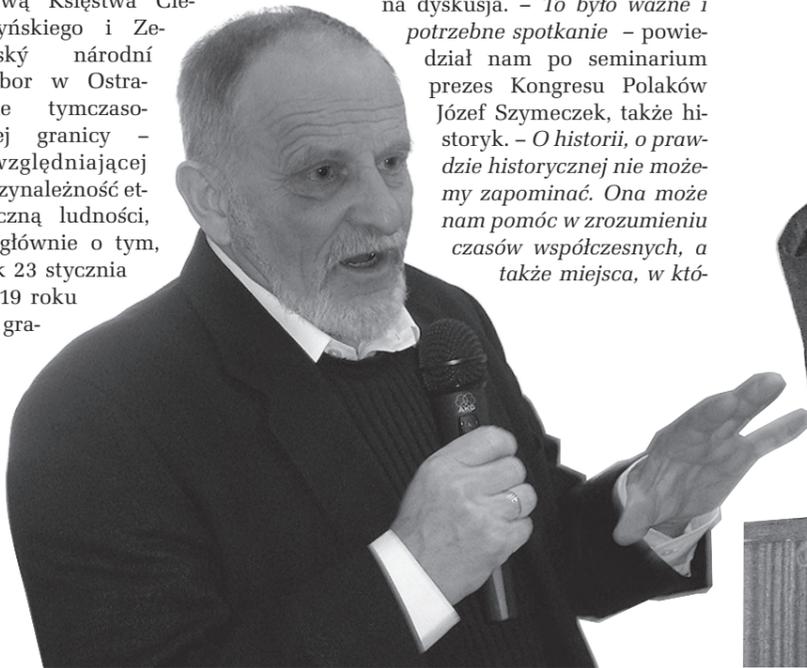
Podobne wnioski płynęły z międzynarodowej konferencji „Sytuacja europejskich mniejszości narodowych: historia i stan obecny Węgrów oraz Polaków w RC” zorganizowanej w sobotę w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze przez Ruch Polityczny Coexistencia-Wspólnota i organizację pożytku publicznego Koexistencia. Prelegentami byli posłowie Parlamentu Europejskiego, czescy, węgierscy i polscy historycy, politycy oraz znawcy praw mniejszości. Na sali byli też przedstawiciele rządu RC, którzy musieli wysłuchać często nieprzychylnych uwag przedstawicieli mniejszości.

– *Takie konferencje są po to, aby mówić o problemach, o prawdzie, nawet nieprzyjemnej. W Czechach przemilcza się, że et-*

*nicznie Polacy byli na Zaolziu większością, że nasza tożsamość – przy nieodpowiednim podejściu rządu i urzędów – może być zatracona. Tymczasem my jesteśmy otwarci na współpracę z Czechami, staramy się wciągać do współpracy czeskie szkoły – przekonywał w rozmowie z „Głosem Ludu” Zygmunt Stopa, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, jeden z prelegentów. Głos podczas konferencji zabrał też Stanisław Gawlik, członek władz Ruchu Politycznego Coexistencia-Wspólnota i Koexistencia. Mówił m.in. o przeszłości i teraźniejszości Zaolzia, dekretych Beneša, na podstawie których polskie organizacje utraciły majątki na Zaolziu. – *Nie dążymy do anulowania dekretów, ale chociaż do rekompensaty moralnej za to, co się stało. Liczymy, że Unia**

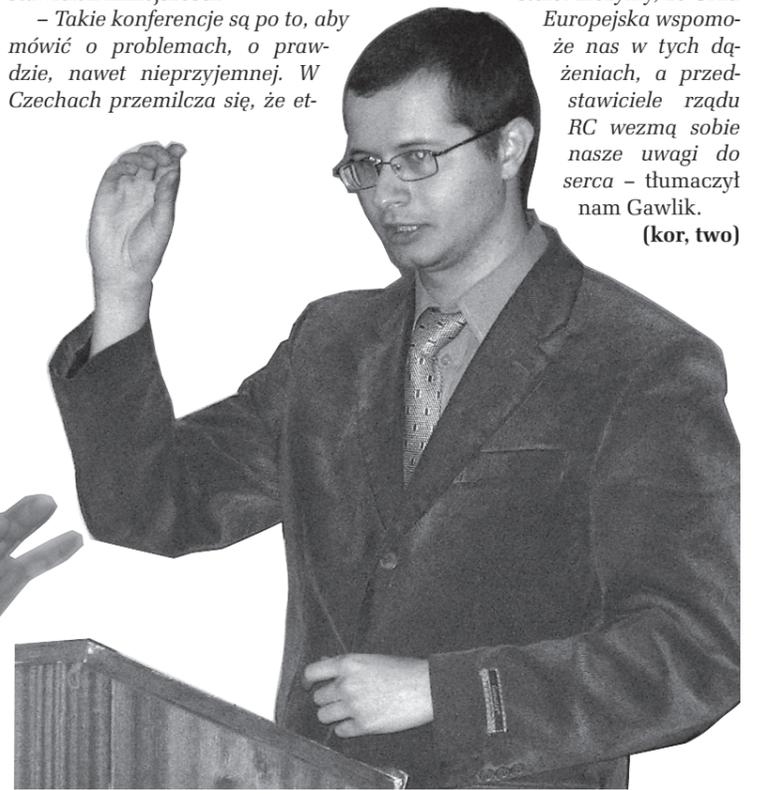
Europejska wspomocze nas w tych dążeniach, a przedstawiciele rządu RC wezmą sobie nasze uwagi do serca – tłumaczył nam Gawlik.

(kor, two)



Stanisław Gawlik w sobotę w Pradze.

Fot. WOJCIECH TRZCIONKA



Grzegorz Gąsior w sobotę w Bystrzycy.

Fot. JACEK SIKORA

Buzek szefem Parlamentu?

Niedawno niemieckie media pisały, że nowym szefem NATO może zostać Radosław Sikorski. Teraz na giełdzie nazwisk na wysokie stanowisko znów jest Polak. Chodzi o pochodzącego z zaolziańskich Śmiłowic Jerzego Buzka (na zdjęciu), który ma szansę zostać przewodniczącym Parlamentu Europejskiego – napisał brytyjski „Financial Times”. Gazeta podkreśla, że był polski premier nie kierowałby europarlamentem przez całą 5-letnią kadencję. W jej połowie oddałby stanowisko przywódcy Socjalistów, Martinowi Schultzowi.

Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940 roku w Śmiłowicach, w domu rodzinnym swego dziadka Jana Szczuki, wieloletniego kierownika polskiej szkoły ludowej. Rodzina ojca od stuleci żyła w Końskiej. Ojciec Jerzego Buzka, który był inżynierem elektrykiem, przed wojną mieszkał z rodziną w Chorzowie. W czasie wojny ukrywał się przed Niemcami, a jego żona z dziećmi przebywała w tym czasie u swoich i męża rodziców na Zaolziu. Po wojnie rodzina przeniosła się z powrotem do Chorzowa.

Jak napisała wczoraj na swoich stronach internetowych „Rzeczpospolita”, za wyborem doświadczonego polityka na „prezydenta Europy” przemawiają ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej. (kor)



Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Čunek odchodzi...

Przewodniczący KDU-ČSL Jiří Čunek poinformował wczoraj w południe, że zrezygnował ze stanowiska wicepremiera i ministra rozwoju regionalnego. Pozostaje jednak nadal liderem partii. Władze ludowców zaproponowały na stanowisko szefa resortu rozwoju regionalnego Cyrila Svobodu, który jest obecnie ministrem bez teki i szefem rady legislacyjnej rządu.

W tej funkcji miałby go zastąpić ambasador RC w Strasburgu Pavel Svoboda. Na stanowisku wicepremiera ma Čunka zastąpić minister obrony Vlasta Parkanová. Przebywający obecnie poza RC premier Mirek Topolánek przyjął dymisję Čunka z zadowoleniem i stwierdził, że o kolejnych zmianach w rządzie poinformuje w najbliższych dniach. (kor)

...Kocáb przychodzi

Przewodniczący Partii Zielonych Martin Bursík potwierdził w niedzielę, że najmniejsza partia koalicyjna jest już przygotowana do zapowiadanej przez premiera Mirka Topolánka wymiany ministrów. Dżamilę Stehlíkovą w fotelu ministra ds. praw człowieka wymieni Michael Kocáb.

Tak zdecydowano na posiedzeniu ostatniej Republikańskiej Rady Zielonych. Przypomnijmy, że znany rockman Michael Kocáb jest frontmanem grupy Pražský výběr i miał wielki udział w wyprowadzeniu wojsk ZSRR z Czechosłowacji po Aksamitnej Rewolucji. W czasie jesiennych wyborów Kocáb startował bez sukcesu z listy Zielonych do Senatu z okręgu wyborczego w Pradze 1.

Bursík dodał także, że Zieloni domagają się rekonstrukcji rządu obejmującej wszystkie partie koalicyjne. Odrzucił zarazem sugestie premiera, by resort praw człowieka oddali chrześcijańskim demokratom. (mro)

»Nowina« szykuje bal

Srebrne gody obchodzi w tym roku kapela góralska „Nowina” z Jabłonkowa. Dawniej określana była mianem dziecięca, a dziś to pięciu muzyków z Jabłonkowa i okolicznych gmin. Obchodząca 25-lecie „Nowina” z tej okazji organizuje bal. Odbędzie się w jabłonkowskim Domu PZKO 7 lutego. Wspólnie z nią świętować będzie w tym dniu 10-lecie młodszą siostrą „Nowiny” – „Lipka”. Obie kapele, a także najmłodszą „Torkę”, założyła nauczycielka muzyki Krystyna Mruzek. Ze skrzypkiem Piotrem Byrtusem i basistą Grzegorzem Stopą rozmawialiśmy przed srebrnym jubileuszem.

Przez „Nowinę” przewinęło się wielu młodych muzyków i śpiewaków, można powiedzieć, że chodziło o trzy składy...

P. Byrtus: Ja pochodzę z tego ostatniego, którego pierwszym skrzypkiem była Lenka Matuszna. Później jednak odeszła, tak samo inne dziewczyny. No i my kontynuujemy działalność, obecnie w piątkę – grają z nami jeszcze Tomasz Martynek, Adam Szczuka i Marian Byrtus. My wszyscy jesteśmy z tego trzeciego składu. Najstarszy jest Grzegorz.

G. Stopa: A ja grałem z kolei w pierwszym. „Nowina” powstała w 1984 roku, ja dołączyłem do niej

chyba w następnym roku. Pamiętam, że pierwszym „prymistą”, jak się u nas mówi, był Leszek Cienciara, po nim Jola Filipek, potem Radek Matuszyna, no i wreszcie Lenka Matuszna.

Jak się rodziła „Nowina”? Najpierw była kapela, czy zespół taneczny, który prowadzili Sylwia i Rafał Mrózkowie?

GS: Pierwsza była kapela w Podstawowej Szkole Artystycznej. Zespół taneczny powstał później. Działał przy jabłonkowskiej podstawówce. Dziś już nie istnieje, ale na pewno jego tancerze wezmą udział w jubileuszowym balu. Bo będzie nie tylko zabawa, ale też program artystyczny, który przygotowują wszystkie generacje „nowiniarzy”. No i młodsi koledzy z „Lipki”.

Kiedyś „Nowina” była zespołem dziecięcym. Dzisiaj trochę się postarzelicie, pokończyliście studia, pracujecie. Macie czas na granie?

PB: Jak widać, tak. Występów mamy sporo. Chociaż czasami trudno się zebrać, bo każdy z nas mieszka w innym miejscu. Zaolzia, każdy ma swoją pracę. Bywa więc, że grywamy w mniejszym składzie. Ale grywamy. A co do tej nazwy „dziecięca”. Do kapeli ludzie przychodzili,

grali, kiedy byli w szkole podstawowej lub średniej, potem się z nią zgnali. Myśmy postanowili grać dalej.

GS: A pani Kryśka założyła „Lipkę” – też już dzisiaj młodzieżową, a nie dziecięcą, bo przecież Chrystian Heczeko, pierwszy skrzypek, jest już na studiach w Polsce. No i jest dziecięca „Torka”.

Oprócz grania, także koledujecie. To piękna tradycja. Jesteście bodajże jedynym zespołem, który utrzymuje ten zwyczaj...

GS: Grywamy w święta od sześciu lat. Wpadamy do przyjaciół, członków naszych rodzin. Ludzie mówią, że nie byłoby świąt bez naszej wizyty z koledami.

Jaki wasz występ był najbardziej egzotyczny, a jaki najmniej wspomnacie?

PB: Tych występów było tyle, że trudno przypomnieć jakiś jeden konkretny. Ale na pewno warto wspomnieć granie na weselach naszych kolegów, dawnych „nowiniarzy”. Na przykład graliśmy ostatnio na weselu Adama Kalety, jednego ze skrzypków.

GS: Także na weselu Lenki Matusznej na Szumawie. W Nymburku. To było o tyle ciekawe, że wszyscy

bali się, że goście weselni z Czech nas nie przyjmą. Że zagramy kilka piosenek i pojedziemy do domu. Tak się jednak nie stało. Graliśmy do białego rana, wszyscy śpiewali. A dwóch DJ-ów, których zaprosiła czeska strona, odeszło praktycznie z kwitkiem. Wielka jest siła góralskiej muzyki...

Grywacie też za granicą?

PB: Głównie w Polsce. Ale też byliśmy na występach w Belgii, jako goście zespołu polonijnego „Krakus”, którego członków poznaliśmy na festiwalu w Rzeszowie. Występowaliśmy także na festiwalu unijnym. Poza tym byliśmy za granicą z założańskimi zespołami tanecznymi, między innymi z „Olzą”.

Powróćmy do jubileuszu. Dlaczego bal?

GS: Przed pięciu laty, podczas obchodów 20-lecia w Domu PZKO w Nawsiu, doszliśmy do wniosku, że taka formuła będzie najlepsza. Wtedy marzyliśmy o tym, że po koncercie jubileuszowym ludzie będą się bawić z nami do późnej nocy. Tak się nie stało, nasi rodzice, krewni, przyjaciele, a często także byli „nowiniarze” od razu po koncercie uciekli do domu. Dlatego pomyśleliśmy o balu, by wszyscy od początku byli nastawieni na to, że przyjdą się zabawić.



Grzegorz Stopa (z lewej) i Piotr Byrtus na Balu Goralskim w Mostach.

Czy nie będzie to kolejny Bal Goralski?

PB: Nie chcemy robić konkurencji dla tej tradycyjnej mosteckiej inicjatywy. To będzie nasza impreza. Zaplanowaliśmy godzinny program jubileuszowy – „Lipki”, „Torki”. Po tem występy kilku generacji „Nowiny”. No i zabawa na ludowo. Nie będą obowiązywać bilety. Każdy uczestnik balu może wpłacić dobrowolną sumę. Można jednak wcześniej zarezerwować miejsce. Wszelkie informacje na ten temat i w ogóle o balu na pewno pojawią się jeszcze w „Głosie Ludu”.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

Pożegnanie z koledą

OLBRACHCICE (s) – W zabytkowym drewnianym kościółku w Olbrachcicach odbył się w niedzielę urządzony przez MK PZKO koncert „Pożegnanie z koledą”. Na program złożyły się koledy polskie i kilku innych narodów europejskich oraz wierszyki z tematyką bożonarodzeniową, które przedstawili mali aktorzy z PZKO-wskiego teatryku „Drops”, działającego pod kierunkiem Jadwigi Czapa. Można było także usłyszeć koledy polskie zaśpiewane przez chór mieszany „Olbrachcice” pod dyktando Brunona Kaliny. Prezes koła, Iwona Guńka, w formie wierszowanej złożyła życzenia noworoczne publiczności, która pomimo przenikliwego chłodu tłumnie przybyła „pożegnać się z koledą”. Jak każdemu, również temu pożegna-

niu towarzyszyła nostalgia, choć w tym wypadku z nutką optymizmu, którego źródłem był fakt, że wbrew przeciwnościom losu „Olbrachcice” jeszcze tak pięknie śpiewają i że, być może, schedę po nich przejmą ćwiczone w „Dropsie” ślicznie brzmiące dziecięce polskie głosiki.

Środowisko polskie w Olbrachcicach tym koncertem zareagowało na wspólną sugestię wójta gminy Vladislava Šipuli i proboszcza ks. Mirosława Kazimierza, że warto by kościółek wykorzystać do organizacji kameralnych imprez artystycznych. Tym bardziej, że należy on – bodaj jako jedyny obiekt sakralny w RC – do gminy. Nabożeństwa odbywają się w nim wyłącznie z okazji Dnia Wszystkich Świętych i Zadzuszek.



Chór mieszany „Olbrachcice” podczas niedzielnego koncertu.

NASZA RECENZJA

Ponownie mam przyjemność pogratulowania Scenie Polskiej doboru repertuaru. „Kaleka z Inishmaan” to pozycja, której nie mogło zabraknąć. Niby irlandzka, a na wskroś prześiąknięta naszą prowincją. Wystarczy spojrzeć na Johnny’ego Pateenmike’a (Mariusz Osmelak), miejscowego plotkarza, dumnie nazywającego siebie dziennikarzem. Wiadomości przez niego przynieszone są nudne i mdłe, on jednak cały czas wierzy w swoją misję i w to, że ją wypełnia najlepiej, co najmniej na miarę „New York Timesa”. No cóż, prowincja to prowincja, niezależnie od tego, w której części świata, bądź ludzkiej duszy leży. Każdy z nas ma swoją zaściankowość, którą stara się ukrywać. Tak jak stara się ukrywać swoje kalectwo. Kalectwo, które siedzi głęboko w nas, kalectwo, które kamuflujemy, nie zdając sobie sprawy z tego, że im bardziej je kamuflujemy, tym bardziej staje się widoczne.

Cieszyński „Kaleka” to cała menażeria kalectwa. Tu nie ma postaci normalnej, tu nie ma zdrowej osoby. Tytułowym kaleką może zostać każda postać dramatu. Bill (Jakub Tomoszek) miał pecha, bo jego kalectwo widoczne było gołym okiem. Dlatego do niego właśnie przyłgnęła nalepka głup-

ka. A jednak ta sztuka mogłaby opowiadać o każdej postaci. W trakcie oglądania nawet przychodzi chęć, by zacząć podążać drogą innego bohatera, by poznać dokładnie przyczyny szczytów w jego duszy, przyczyny jego pączkującego szaleństwa. Tak zdarzyło

Każdy z nas jest kaleką

się w przypadku Babbybobbiego, wspaniale zagranej przez Tomasza Kłaptocza. Na tyle przykuł uwagę, na tyle zachwyił swoją historią, że widz chcący wybaczyć mu jego gburowatość i wulgarność zechciał jak najszybciej poznać ich przyczyny. Tak samo mała Helen (wspaniała Anna Konieczna) z jednej strony niesamowicie denerwowała sformalizowanym sposobem grania, nerwowym skakaniem wte i wewte, z drugiej strony jednak spoza formy wystawała, przekornie wylazła przejmująca najprawdziwsza w świecie naiwność, zmuszająca automatycznie do empatii.

Dobrym pociąganiem było zaproszenie do współpracy Macieja Cymorka, studenta pierwszej klasy Polskiego Gimnazjum w Cze-

skim Cieszynie. Ten chłopak niezłe poradził sobie ze swoją rolą. Przy okazji szesnastolatka Bartleja nie musiał udawać dwudziestokilkuletni aktor. Jeżeli Maciej Cymorek dalej będzie kroczył drogą teatralną z pewnością jeszcze o nim usłyszymy. Szkoda, że

nie udało się zobaczyć spektaklu. W sztuce Martina McDonagh’a obie ciotki przyjmujące pod swój dach tytułowego kalekę Billa mają ponad sześćdziesiąt lat i ten fakt nie jest bez znaczenia. Ich relacje zakładają się bowiem na równorzędny partnerstwo. W Cieszynie natomiast Eileen, choć Małgorzata Pikus dawała z siebie co mogła, cały czas odbierana była jako córka drugiej ciotki Kate (Halina Paseková). Tym samym Eileen sprawiała wrażenie uległej wobec starszej Kate. Oczywiście nie umniejsza to wspaniałych kreacji aktorskich, jakie obie panie zaprezentowały publiczności. W całej plejadzie kalek najwię-

szsze wrażenie jednak zrobiła postać Mammy. Staruszkę po dziewięćdziesiątce zagrała bravurowo Lidia Chrzanówna. Tutaj postarzenie aktorki udało się w stu procentach. Trzeba jednak przyznać, że schowana za wieloma poduchami, miała nieco ułatwione zadanie od poruszającej się cały czas po scenie Małgorzaty Pikus.

„Kaleka z Inishmaan” to kolejna udana pozycja Sceny Polskiej. Katarzyna Deszcz stworzyła na scenie przejmujący i inspirujący obrazek poetycki. Jej Irlandia pozostawia w widzach swój ślad jeszcze długo po wyjściu z teatru. Wspomógł ją w tym scenograf Andrzej Sadowski. Szkoda tylko, że w drugiej części nie sięgnęła po ołówek. Po pierwszej połowie, która rzeczywiście jest majstersztykiem, przychodzi druga część, ciut naciągnięta, wypełniona zbędnymi pauzami. Można odnieść wrażenie, że cała energia twórcza aktorów i reżysera wyczerpała się w pierwszej połowie i na drugą nie starczyło już potencjału. Oprócz tego trzeba pamiętać - również percepcja zwykłego widza bywa po przerwie nieco nadwyżężona. Pomimo tego na pewno warto się do teatru wybrać. Wszak to sztuka o nas samych, bowiem każdy z nas ukrywa w sobie kalekę.

FELIETON HALINY SIKORY

KAJAKARZE PO RAZ DRUGI ZORGANIZOWALI NOWOROCZNY SPŁYW OLZĄ Ta rzeka jest cudowna!

– Było rewelacyjnie, nawet widzieliśmy orły bieliki niedaleko miejscowości Olza. Nie było kry, ani trudnych warunków – powiedział po powrocie z Noworocznego Spływu Olzą zorganizowanego w niedzielę przez Klub Wodniaków „Posejdon” Paweł Żółciński z Raciborza. On oraz 22 kajakarzy z obu brzegów rzeki, z Czeskiego Cieszyna, Żor, Gorzyc, Raciborza, Wodzisławia, Hawierzowa, Wierzniowic, a także z Katowic i Gliwic ruszyło w niedzielę 12 kajakami na liczący siedem kilometrów spływ w dół rzeki od Wierzniowic do Kopytowa. Za miejscem, gdzie Olza wpada do Odry, pod mostem w Zabełkowie, wrzucili kajaki na samochody i wrócili do Domu PZKO w Wierzniowicach.

Wprawdzie planowany start opóźnił się o godzinę, ale poprze-

działa go, zgodnie z zasadami, odprawa z wykładem o zachowaniu bezpieczeństwa na wodzie oraz udzielaniu pierwszej pomocy przeprowadzona przez instruktora Łukasza Lisęgo. On też prowadził grupę.

– Ten dzisiejszy odcinek jest bardzo interesujący. Można na nim obserwować piękne ptaki i meandry. W sobotę, z instruktorskiego obowiązku, skontrolowałam całą trasę, by podjąć decyzję, czy da się w ogóle przepłynąć rzekę. Od Dzieńmorowic do Wierzniowic jest bowiem oblodzona. Zamrożona jest także w Cieszynie i w okolicy Karwiny. Miałem obawy czy nie będziemy musieli odwołać spływu. Na szczęście w niedzielę lodu nie było od Wierzniowic do Zabełkowa. Tor jakby był przygotowany specjalnie dla nas – powiedział.

– Olza jest cudowna. Gdy jest po-



Olza to doskonała rzeka do organizacji spływów – przekonują kajakarze.



Józef Tobała (z lewej) oraz Łukasz Lisý, pasjonaci Olzy przy przyczepie na kajaki.

nad metr wody, to na górnym toku mogą się wyżyć kajakarze, ludzie pragnący zmierzyć się z „dziką wodą”. Tam jest drugi do trzeciego stopnia trudności. Dolny tok to woda spokojna, w sam raz dla początkujących – opisał Łukasz Lisý.

Potwierdza tę opinię Vojta Valchoň z Czeskiego Cieszyna. W niedzielę po raz pierwszy na wodę spuścił swój nowy, choć już 12-letni kajak, kupiony z drugiej ręki. – Małżonki nie wykopałem. Czuję się świetnie – powiedział, a następnie dodał, że w Kopytowie przydałoby się żelo.

Józef Tobała z Klubu Wodniackiego „Posejdon” planuje rozreklamować Olzę. – W takich obiektach jak Dom PZKO w Wierzniowicach powinny być wypożyczalnie kajaków, bufety, punkty kontrolne i informacyjne, miejsca noclegowe dla turystów, obozy wodniackie – po-

dzielił się pomysłami. – Już w kwietniu 2010 roku przebiegnie tędy autostrada D 47 i zaledwie półtora kilometra od Wierzniowic będzie z niej zjazd. Musimy skorzystać z tego faktu i przejść ruch turystyczny. Organizować spływy na Olzie, zainteresować rowerzystów planowanymi ścieżkami rowerowymi, jak tą z Karwiny do Bogumina i dalej do polskiej Olzy, czy tą wiodącą z Ostawy przez Rychwałd, Lutynię Dolną i Wierzniowice, Gorzycę do sanktuarium w Turzy i Wodzisławia, a także ścieżką konną, którą szykuje Stowarzyszenie Jeździeckie „Mustang” z Godosowa.

Plany popiera Klaudiusz Dawid z Gorzyc. – Z polskiej strony dążymy do tego, by ruch turystyczny wreszcie ruszył się na Olzie. Jakaś infrastruktura powinna tu powstać. Przykładowo można podzielić Olzę na całej jej długości na odcinki i zorga-

nizować punkty wypożyczania oraz zdawania kajaków. Przy nich powinny powstać punkty gastronomiczne. We współpracy z czeską stroną pracuje nad tym grupa pasjonatów z Gorzyc, Krzyżanowic i Godosowa.

– Przydałyby się też przystanie. Z drugiej strony ważne jest, by nie dochodziło do ingerencji w przyrodę – dodał Łukasz, a Paweł Żółciński uzupełnił: – Olza niestety często wysycha. Zwłaszcza w lecie. Zresztą to dotyczy całego zlewiska Odry.

– Olza ma swój potencjał! – przekonywali podczas spływu kajakarze. Niestety, wicewójt Lutyni Dolnej Jan Fismol, nie ma już takiego zapachu: – Budżet gminny jest uchwalony i są inne priorytety. Poza tym jest kryzys. Inaczej myśli Petr Trojek, wójt Piotrowic, stojący na czele Związku Gmin Mikroregionu Olza: – Wspieramy i będziemy wspierać te pomysły kajakarzy. (mro)

Pogorzelnicy czekają na pomoc

Pożar zamienił dom ośmioosobowej rodziny Siąkałów z Ustronia w zgłiszca. Teraz nie mają się gdzie podziąć, dlatego ks. Marian Fres, proboszcz parafii w Nierodzimiu, zorganizował dla nich zbiórkę.

6 stycznia ok. godz. 6.00 przy ulicy Krótkiej w Ustroniu-Nierodzimiu wybuchł pożar, który pozbawił dachu nad głową ośmioosobową rodzinę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa instalacja grzewcza.

Niewielki domek jednorodzinny zamieszkiwali: Małgorzata i Bogusław Siąkałowie, babcia Krystyna, inwalidka na wózku oraz piątka dzieci: Piotr (19 lat), Rafał (16), Anna (14), Beata (8) i najmłodsza czteroletnia Kasia. Niestety, w wyniku pożaru całkowitemu spaleni uległo poddasze. Reszta budynku również jest w opłakanym stanie i nie nadaje się do zamieszkania. Rodziny nie było stać na ubezpieczenie domu. Nie stać ich też na remont.

Większość sąsiadów państwa Siąkałów, stara się pomagać jak może. – Jeden pozwolił zatrzymać się nam w swoim domu, drugi kupił trochę jedzenia, kolejny użyczył pomieszczenia na ocalałe meble i sprzęty – wylicza pan Bogusław.

Miasto zaproponowało poszkodowanym lokal zastępczy oraz dostarczyło kontenery

na gruz. Rodzina skorzystała jednak ze schronienia u rodziny, która mieszka bliżej. Ojciec

wraz z dwójką synów na bieżąco starają się usuwać zgłiszca i inne pozostałości po pożarze.

Z pomocą pogorzelncom od razu przyszedł proboszcz parafii w Nierodzimiu, ks. Marian Fres, który jak może stara się nagłośnić sprawę. Uruchomił również specjalne konto, na które można wpłacać datki dla poszkodowanej rodziny.

Wstępnie koszty remontu oszacowano na ponad 150 tys. zł. Najbardziej pilną sprawą jest teraz położenie nowego dachu. – W akcję włączyła się już również młodzież ze szkół, postaram się też zorganizować przykościelną zbiórkę – mówi ks. Fres.

Bogusław Siąkała jest jedynym żywicielem rodziny, która samodzielnie nigdy nie poradzi sobie z tą tragedią. – Modlimy się o krótką i łagodną zimę oraz pomoc ludzi z dobrym sercem – mówi załamującym się głosem pan Bogusław.

Oto numer specjalnego konta, na które można wpłacać pieniądze: 46 1050 1096 1000 0090 6563 0767, ING Bank Śląski, Parafia św. Anny, ul. Zabytkowa 23, 43-450 Ustroń. W tytule przelewu należy wpisać: POŻAR.

KRZYSZTOF KACZOROWSKI/
Gazetacodzienna.pl



Siąkałowie przenieśli się do rodziny, ale liczą, że kiedyś wrócą do spalonego domu.

Klasa pierwsza PSP w Czeskim Cieszynie



Jakub Badošek, Klara Cicha, Zuzanna Dywor, Magdalena Farnik, Magdalena Greiner, Alexandra Hladíková, Andrzej Holub, Filip Hruboň, Aneta Jalowiczor, Daniel Kacarov, Bartosz Konderla, Karin Konečná, Tomáš Konečný, Irena Langnerová, Adam Mandrysz, Anna Ranosz, Mateusz Sikora, Jakub Słowiaczek, Andrzej Štirba, Henryk Sznapka, Dominika Valchoň, Jakub Zawada.

Terminy zapisów do polskich szkół podstawowych na Zaolziu

POWIAT KARWINA

Czeski Cieszyn	4. 2.
Karwina-Frysztat	11. i 12. 2.
Hawierzów-Błędowice	9. i 10. 2.
Sucha Górna	24. 1. i 26. 1.
Lutynia Dolna	21.1.
Cz. Cieszyn-Sibica	4. 2.
Olbrachcice	4. 2.
Orłowa-Lutynia	15. i 16. 1.
Cierlicko	29. 1.

POW. FRYDEK-MISTEK

Bystrzyca	23. 1.
Gnojnik	16. 1.
Jabłonków	22. i 23. 1.
Mosty k. Jabłonkowa	10. 2.
Trzyniec I	20. i 21. 1.
Trzyniec VI	21. 1.
Wędrynia	9. i 10. 2.
Bukowiec	27. 1.
Gródek	4. 2.
Koszaryska	3. 2.
Łomna Dolna	2. i 3. 2.
Milików	21. 1.
Nawsie	27. 1.

Nie są jeszcze znane terminy zapisów w polskich szkołach w Stonawie, Oldrzychowicach i Ropicy. Po damy je później.

Czas zapisać dziecko do szkoły

W czwartek rozpoczną się zapisy do klas pierwszych szkół podstawowych. Dokładny termin zapisów ustala dyrekcja szkoły, musi się jednak mieścić w okresie od 15 stycznia do 15 lutego. Każdy rodzic ma obowiązek zapisać do szkoły dziecko, które skończy 6 lat przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Dzieci urodzone po tej dacie, które skończą 6 lat do końca grudnia, również mogą być – na wniosek rodziców – zapisane do szkoły. Warunkiem jest dojrzałość fizyczna i umysłowa. – Obowiązek szkolny dotyczy nie tylko obywateli Republiki Czeskiej, ale również wszystkich mieszkańców Unii Europejskiej, którzy przebywają na terenie RC dłużej niż 90 dni oraz pozostałych obywateli, którzy mają zezwolenie na trwały lub przejściowy pobyt, dłuższy niż 90 dni – zwraca uwagę rzeczniczka Ministerstwa Szkolnictwa RC, Helena Müllerová.

W ostatnich latach więcej jest dzieci, których rodzice składają wniosek o odroczenie obowiązku szkolnego, niż tych, które idą do szkoły przed skończeniem 6. roku życia. Przyczyny odroczeń bywają najczęściej zdrowotne (wśród nich – według zeszłorocznej statystyki Ministerstwa Szkolnictwa RC – najczęstsze to specyficzne trudności w nauce, wady cielesne, autyzm, wady wymowy), niedojrzałość psychiczna lub emocjonalna. Odroczenie obowiązku szkolnego to dziś żaden wstyd – w całym kraju rok później rozpoczyna edukację szkolną jedna czwarta dzieci. Również ci rodzice, którzy zamierzają złożyć wniosek o odroczenie, mają obowiązek przyjść z dzieckiem do zapisów.

– Co roku jedno, dwoje dzieci dostaje odroczenie

– podaje Urszula Czudek, dyrektorka PSP w Jabłonkowie, gdzie liczba uczniów pierwszej klasy waha się w ostatnich latach w granicach 10–12. Najczęściej o odroczenie proszą rodzice dzieci urodzonych w lipcu czy sierpniu, a więc obchodzących 6. urodziny na krótko przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Zapisy do szkoły to nie egzamin, lecz pewnymi zdolnościami i umiejętnościami dziecko musi się jednak wykazać. Nauczycielka Grażyna Bednář przybliżyła nam, jak wyglądają zapisy w PSP w Karwinie-Frysztacie: – Zaraz przy wejściu witają sześciolatków uczniowie młodszych klas przebrani za zwierzątka i postacie bajkowe. Dzieci idą do klasy, gdzie w formie zabawy mają do wykonania różne zadania, zaś rodzice w jadalni, przy kawce i ciastku, załatwiają z innym nauczycielem sprawy urzędowe i nieformalnie rozmawiają z nim o dziecku, o jego zainteresowaniach, ewentualnych problemach.

Z czego przepytywane są dzieci? – Badamy ich zasób słów, wymowę, pytamy, jaką głoskę słyszą na początku i na końcu wyrazu. Dzieci rozpoznają i wycinają figury geometryczne, poznają kolory, układają szereg liczbowy od 1 do 5. Sprawdzamy, czy znają pojęcia w prawo, w lewo, tuż przed, tuż za i tym podobnie – podaje przykłady nauczycielka 1. i 2. klasy Urszula Sikora. – Wszystko to odbywa się w formie zabawy. Większość dzieci bez problemu radzi sobie z zadaniami, przygotowujemy się do nich zresztą już w przedszkolu. Z reguły dzieci mówią nam i pokazują nawet więcej, niż od nich wymagamy – dodaje Urszula Sikora. (dc)

Z pozycji dziadka

Do której szkoły – z czeskim czy z polskim językiem nauczania, posłać dziecko? Decyzja niejednokrotnie trudna, zwłaszcza w małżeństwach mieszanych, ale nie tylko. Oto kilka uwag z pozycji dziadka. Naukę rozpoczynałem w 1938 roku w szkole polskiej. Zresztą innej w tym czasie nie było. Po roku, podczas okupacji hitlerowskiej męczyłem się cztery lata w szkole niemieckiej. Po wojnie rozpocząłem edukację w polskim gimnazjum w Czeskim Cieszynie, a następnie był Uniwersytet Karola w Pradze. Tutaj początkowo były kłopoty z językiem czeskim, bowiem w gimnazjum nie przywiązywałem do niego większej wagi. Ale opanowałem język czeski dobrze, co pozwalało mi znaczną część dorobku twórczego publikować w języku czeskim, a nawet tłumaczyć z polskiego na czeski. Dawniej, a częściowo i dziś, ważnym argumentem było zapewnić dziecku lepszy start życiowy. Uważam argument ten za niesłuszny, a w obecnych czasach wprost za błędny. Moje podstawowe wykształcenie w języku polskim oraz przyznawanie się do narodowości polskiej nie przysparzało mi kłopotów, a nieprzychylnie oceny mojej pracy wpływały wyłącznie z mojej interpretacji przeszłości naszego regionu. Moja uciążliwa, systematyczna praca przyniosła pozytywne efekty. Z przyjemnością oglądałem w internecie moje nazwisko i imię oraz tytuły wydawnictw poprawnie napisane. Natomiast dziś powoływanie się na „lepszy start” nie ma uzasadnienia. Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza na naszym terenie podnosi rangę i znaczenie języka polskiego. Rozwijające się między Polską i Republiką Czeską stosunki wytwórcze, handlowe i kulturalne oraz związana z tym administracja powodują wzrost zapotrzebowania na znajomość języka polskiego. Tutaj należy podkreślić możliwość opanowania tego języka darmowo, bez jakichkolwiek kosztów dodatkowych w polskich szkołach podstawowych i średnich. Absolwenci naszych szkół polskich w niczym nie ustępują absolwentom szkół czeskich. Nie mają również większych kłopotów z kontynuowaniem studiów na czeskich czy polskich uczelniach, społecznie są bardziej wyrobieni ze względu na bogatszą działalność pozaszkolną szkół polskich. Świadczą o tym osiągnięte wyniki zwłaszcza w dziedzinie folkloru i kultury. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że uczniowie szkół polskich w dojrzałym życiu są głównym czynnikiem społecznym podtrzymywania i ratowania miejscowych tradycji przed zalewem tradycji obcych. Jest to ważne szczególnie w wypadku rodzin, które nie zatraciły swej świadomości narodowej i nie jest im obojętna sprawa zachowania tradycji naszych przodków. Dlatego uważam, że w wypadku, kiedy rodzice nie są zdecydowani, warto moje powyższe uwagi rozważyć. STANISŁAW ZAHRADNIK

Zakaz używania komórek? Nic nowego...

Szkoły wprowadzą zakaz używania komórek – donosiły niedawno niektóre czeskie media. Ministerstwo Szkolnictwa RC opublikowało nowe wskazówki metodyczne, które mają pomóc szkołom zapobiegać szykanom, także w formie elektronicznej. Zdarzały się bowiem przypadki, że uczniowie nagrywali lub fotografowali nauczycieli lub swych kolegów, by ich ośmieszyć, publikując nagrania w internecie.

– Każda szkoła może w swym regulaminie określić zasady korzystania z komórek – powiedziała Helena Müllerová z działu prasowego ministerstwa. Nie chodzi jednak o żadne przełomowe rozwiązanie – w wielu szkołach zasady ograniczające używanie komórek zostały wprowadzone już dawno.

Problem dotyczy również polskich szkół



Każda szkoła może w swym regulaminie określić zasady korzystania z komórek.

na Zaolziu. – Zdarzało się, że uczeń zgłaszał się podczas lekcji do toalety, gdzie rozmawiał przez telefon – przyznał dyrektor PSP w Trzynie I, Tadeusz Szkucik. – Sprawę rozwiązałem w ten sposób, że podczas lekcji komórki muszą leżeć na widocznym miejscu na ławkach i nie wolno brać ich do ręki. Dzięki temu nauczyciel od razu zauważył, gdy ktoś manipuluje komórką. A jeżeli uczeń potrzebuje wyjść, to komórkę zostawia na ławce. To rozwiązanie doskonale się sprawdza.

W polskiej szkole w Suchej Górnej obowiązuje odwrotne rozwiązanie – komórki nie wolno mieć w czasie lekcji na ławce, muszą być wyłączone i schowane w torniśtrach. – Kilka lat temu odnotowaliśmy próby nagrywania lub fotografowania nauczycie-

li – stwierdził dyrektor Bohdan Prymus. – Po wprowadzeniu restrykcji już się nie powtórzyły. Choć, oczywiście, są tacy, którzy łamią zakaz używania komórek. Ukarać możemy ich w ramach regulaminu, a więc zwrócić uwagę, ewentualnie dać nagana.

Obaj dyrektorzy są zgodni co do tego, że dzieciom nie można zabronić przynoszenia komórek do szkoły. Przeciw takiemu rozwiązaniu na pewno byłiby rodzice. Przyzwyczajili się już bowiem do tego, że dzięki telefonom mogą być w kontakcie ze swym dzieckiem.

– Moja córka zaraz po lekcjach jedzie sama na drugi koniec miasta do szkoły muzycznej. Posyła mi zawsze SMS-a, czy bezpiecznie dojechała na miejsce. Dzięki temu jestem o nią spokojna – mówi mama 10-letniej Magdy. (dc)

WTOREK 13 STYCZNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.50** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Tata lew **8.45** Buli **8.55** Domisiowe bajki (dla dzieci) **9.00** Jedynkowe przedszkole **9.30** Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) **10.00** Między mamami **10.20** Schudnij **10.35** Pora na doktora **11.05** Moda na sukces (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Tak jak w Unii **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.10** Podróżnik - Maskareny **14.30** Szpital odzyskanej nadziei **15.00** Wiadomości **15.15** 300% normy (teleturniej) **15.45** Co by tu jeszcze. **16.00** Moda na sukces (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Bezpieczeństwo narodowe (film USA) **22.00** Wydział zabójstw - Szpicel **22.35** Misja specjalna **23.05** Ja wam to zagram **0.40** Bracia (film duński).

TVP 2

6.15 Złotopolscy (s.) **6.40** Pomocnik Świętego Mikołaja **7.10** Słyszę sercem **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Codzienna 2 m 3 **11.05** Bulionerzy - Gwiazdy **11.35** Co ludzie powiedzą? **12.10** Magnum - Krew nie woda **13.00** Afryka **14.05** Fort Boyard **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Siedem stron świata **16.35** Radiostacja Roscoe **17.10** Na wariackich papierach (s.) **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Pasporty Polityki **20.05** Barwy szczęścia **20.40** M jak miłość (s.) **21.30** Kulisy serialu „M jak miłość” **21.45** Magazyn Ekspresu Reporterów **22.35** Psychoza (film USA) **0.30** Panorama **0.50** Myszy i ludzie (film USA) **2.35** Noc zagadek - teleturniej interaktywny.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Co to? kto to? **8.02** Gość poranka **8.45** Schlesien Journal **9.09** Korespondent TVP o poranku **9.55** Biznes - otwarcie dnia **10.13** Gość poranka **11.08** Info dzień **12.06** Pięć minut dla zdrowia **13.06** Raport z Polski **14.08** Biznes **14.42** Pięć minut dla zdrowia **15.11** Raport z Polski **16.00** Biznes **16.12** Rozmowa dnia **16.45** Aktualności **16.50** Relacje **17.00** Wokół nas **18.00** Aktualności **18.45** Mam świętą pracę **19.00** Propozycje do śląskiej listy przebojów **19.10** Zbliżenia filmowe



BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE (USA, wtorek, godz. 20.20, TVP 1)

Ameryka w przeddzień wydarzeń z 11 września 2001. FBI, CIA i agencje rządowe otrzymują doniesienia w sprawie mających nastąpić zamachów terrorystycznych. Choć agenci gorączkowo przetwarzają dane, trudno im połączyć fakty w logiczną całość. Doświadczeni pracownicy służb specjalnych: agent Joe Johnson i admirał McKee, ryzykują życie, by wyłowić sens z powodzi ostrzeżeń oraz gróźb i poznać prawdę. Bezpieczeństwo narodowe jest sprawą najwyższej wagi, więc służby specjalne otrzymują rozkaz maksymalnej mobilizacji.

19.40 Punkt widzenia **19.55** TV Katowice zaprasza **20.09** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier - Bliżej ciebie **22.17** Minął dzień **22.51** Biznes **23.45** Ostatnie dni sław Marlon Brando **0.37** Minęła 20-ta **1.22** Telekurier - Bliżej ciebie.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Dotyk anioła (s.) **9.00** Łowcy skarbów (s.) **10.00** Rodzina zastępcza **11.00** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **11.30** Samo życie (s.) **12.00** Czarodziejki (s.) **13.00** Chirurdzy (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **15.15** Dopóki śmierć nas nie rozłączy **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Mamuśki **17.00** Tylko miłość (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie (s.) **20.00** Trzynasty wojownik (film USA) **22.15** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **0.10** Fala zbrodni **1.05** Nagroda gwarantowana **2.05** Tajemnice losu.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** U nas w domu (pr. cykl.) **10.00** Babcina kasetka **10.20** Slovácko sa nesúdí (s.) **11.05** Słodkie ploteczki rzeszy kolekcjonerek **11.25** Program muzyczny **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Co robić, kiedy... **13.45** Zauroczenie (s.) **14.40** Potyczki Amy (s.) **15.20** Dzieci w Czechach (pr. cykl.) **15.35** Tajemnice starego Egiptu (s. dok.) **15.50** Nauka jest zabawna **16.15** Program dyskusyjny **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Dom - to sztuka (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Samoloty myśliwskie w walce: Aleja migów (cykl dok.) **20.50** Wszystko party (talk show) **21.40** Pogromcy długów (mag.) **22.10** Inspektor Lynley (s.) **23.40** Losowanie Szczęśliwej 10 **23.45** Podróż po Laosie **0.10** Zauroczenie (s.) **1.05** Czy mnie zechcecie? (mag.) **1.20** Skarby świata (cykl dok.) **1.40** Wędrowki wodniaków (dok.) **1.55** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Kosmopolis (mag.) **9.40** Mity i fakty historii: Casanova (cykl dok.) **10.30** 168 godzin (pr. publ.) **10.55** Hobby magazyn **11.35** AZ-kwiz **12.00** Chłopaki w akcji **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **14.50** Szlakiem... **15.05** Fokus TVC24 **15.30** Cudowny świat: Ushuaia (cykl dok.) **16.00** Architektura światła: Ortiz & Navarro-Baldweg (cykl dok.) **16.55** Sztuki walki (cykl dok.) **17.20** Klęska, czyli Serdeczne pozdrowienia od Szumawy po Tetry (dok.) **17.55** ČEZ Basket Nymburk - KK Hemofarm Stada Vršac (transmisja meczu koszykówki EuroCup) **19.45** Wiadomości w języku migowym **20.00** Ten nasz czeski charakter **20.30** Europejski film: Sartre, wiek namiętności 2/2 (film fr.) **21.50** Portret koniunkturalny, czyli Trzy życia Vlasty Chramostovej (dok.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Dzień kobiet Buriana (talk-show) **23.40** Prorok Mahomet a kobiety (dok.) **0.30** Wieczór na temat... Bobby McFerrin **2.15** Pojedynki przywódców (s. dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.30** Stefanie - Nowy początek (s.) **9.25** Garbus Lagardere (film fr.) **11.25** Dowodzą zbrodni (s.) **12.15** Detektyw Monk (s.) **13.05** Lenssen i spółka



PSYCHOZA

(USA, wtorek, godz. 22.35 TVP 2) Młoda kobieta, Marion Crane, ma romans z drobnym handlarzem, Samem. Aby zapewnić sobie dostatnie życie, Marion kradnie 40 tys. dolarów z firmy, w której jest zatrudniona. Ucieka z pieniędzmi z miasta. Zmęczona podróżą postanawia zatrzymać się w małym hoteliku. Jego właścicielem jest Norman Bates, który opiekuje się starą i schorowaną matką. Podczas kąpieli Marion zostaje zamordowana. Śladem zaginionej wyruszają siostra, Leila, Sam, a także Arbogast - detektyw z firmy ubezpieczeniowej.

(s.) **13.30** Poszukiwani (s.) **14.20** Kobra 11 (s.) **15.15** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **18.35** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Starsza pani musi zniknąć (film USA) **21.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.35** 112 (mag.) **23.10** Wielbiciele (film kan.) **0.45** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **1.55** Poradnik domowy.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.20** Will & Grace (s.) **7.45** Przyjaciele (s.) **8.15** Blok (s.) **8.55** Renegat (s.) **9.50** Siódme niebo (s.) **10.40** Prawo i porządek (s.) **11.35** Na czym zależy (s.) **12.05** To morderstwo, napisała (s.) **13.00** Pomoc domowa (s.) **13.30** Will & Grace (s.) **14.00** Nowojorscy gliniarze (s.) **14.55** Chameleon (s.) **15.50** Medium (s.) **16.45** Jordan (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** Krok od domu (s.) **18.55** Wiadomości, sport **19.30** Przyjaciele (s.) **19.55** Prognoza pogody **20.00** Bardzo delikatne związki (s.) **21.15** Butch Cassidy i Sundance Kid (film USA) **23.30** Chisum (film USA) **1.40** Zadzwoń do jasnovidza.

ŚRODA 14 STYCZNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.50** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Strażak Sam **8.45** Małe zoo Lucy **8.55** Buli **9.05** Domisie (s. anim.) **9.35** Zagubieni z lotu 29 **10.00** Pomysł na mieszkanie **10.30** Zapytaj prawnika **11.05** Moda na sukces (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Laboratorium XXI wieku **12.40** Plebania (s.) **13.05** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.00** Czy zmieniamy naszą planetę? **14.30** Raj **15.00** Wiadomości **15.15** Karnawał w Jedyne **16.00** Moda na sukces (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Obudzone sumienie (film USA) **22.00** Wydział zabójstw - Głowa **22.25** Bronisław Wildstein przedstawia **23.10** Zaczyna się od pocałunku (film USA) **0.40** Moskiewska saga (film ros.).

TVP 2

6.10 Złotopolscy (s.) **6.40** Pomocnik Świętego Mikołaja **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Święta wojna **11.15** Bulione-

rzy **11.45** Co ludzie powiedzą? **12.20** Magnum **13.10** O chłopcu, który nie może przestać biegać **14.05** Bramy jutra **15.00** M jak miłość (s.) **15.55** Siedem stron świata **16.30** Radiostacja Roscoe **17.05** Na wariackich papierach (s.) **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Jeden z dziesięciu **19.40** Młodzi twórcy mistrzom **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Szczęśliwego Nowego Jorku **22.20** Wizyta po latach **0.00** Polacy w Islandii **0.30** Panorama **0.50** Konflikt interesów (film USA) **2.25** Smaczne go! Jerzy Kryszak.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Co to? kto to? **8.03** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.45** Zaolzie **9.09** Korespondent TVP o poranku **9.55** Biznes otwarcie dnia **10.13** Gość poranka **11.08** Info dzień **12.07** Pięć minut dla zdrowia **13.06** Raport z Polski **14.07** Biznes **14.45** Pięć minut dla zdrowia **15.11** Raport z Polski **16.02** Studio Senat **16.45** Aktualności **16.50** Kronika miejska - Zabrze **17.00** Raport z akcji (mag.) **18.00** Aktualności **18.45** Na co dzień **19.00** Propozycje do śląskiej listy przebojów **19.40** Motokibic.tv **19.55** TV Katowice zaprasza **20.09** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier - Bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.51** Biznes **23.45** Przepustka prasowa do świata **0.47** Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Dotyk anioła (s.) **9.00** Łowcy skarbów (s.) **10.00** Rodzina zastępcza **11.00** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Czarodziejki (s.) **13.00** Chirurdzy (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **15.15** Dopóki śmierć nas nie rozłączy **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Mamuśki **17.00** Tylko miłość (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie (s.) **20.00** Świat według Kiepskich (s.) **21.00** Afera poniżej zera (film USA) **23.00** Daleko od noszy **23.30** Moje wielkie kanadyjskie wesele (film kanad.) **1.15** Nagroda gwarantowana **2.15** Zakazana kamera **3.15** Tajemnice losu.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Telewariete **10.45** Powroty archiwalne **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Komunikacja to zabawa **13.45** Zauroczenie (s.) **14.40** Potycz-



PONIŻEJ ZERA

(USA, środa, godz. 21.00 Polsat) Alaska. Rick Rambis i jego przyjaciele Luke, Anthony i Pig Pen zajmują się jeżdżeniem na deskach snowboardowych, podrywaniem dziewczyn i przesiadywaniem w barze. Ich życie ulega zmianie wraz z pojawieniem się przedsiębiorcy Johna Majorsa, który zamierza zmienić miasteczko w luksusowy kurort. Biznesmen niweluje obawy mieszkańców, obiecując, że nikogo nie zwolni. Rick dostaje posadę menedżera, co otwiera przed nim perspektywę kariery. Gdy w okolicy pojawia się Anna, córka Majorsa, wychodzi na jaw prawda o rzeczywistych planach jej ojca.

ki Amy (s.) **15.25** Game Page (mag.) **15.50** Była sobie planeta (s. dok.) **16.15** Ja i moja rodzina (s.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Pod pokrywką (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.58** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** List do Ciebie **20.55** Szlakiem gwiazd (cykl dok.) **21.25** Na tropie (mag. krym.) **21.50** Hotel Babylon (s.) **22.45** Losowanie Sportki i Szansy **22.50** Miłościwe lato (film czes.) **0.05** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.10** Zauroczenie (s.) **1.05** Poszukiwania czasu utraconego **1.25** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Renesans i manieryzm **9.35** Szlakiem... **9.50** Architektura światła: Ortiz & Navarro-Baldweg (cykl dok.) **10.50** Cudowny świat: Ushuaia (cykl dok.) **11.15** Piękno europejskiego wybrzeża **11.35** AZ-kwiz **12.00** Dom - to sztuka (mag.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Reporterzy TVC **13.25** Kwiz dla dzieci **13.50** Tajemnice Toma Wizarada (pr. cykl.) **14.05** Nauka jest zabawna **14.30** Program dyskusyjny **14.50** Czy mnie zechcecie? (mag.) **15.10** Tragedia parowca Andrea Doria (dok.) **16.10** 10 wieków architektury (cykl dok.) **16.25** Vivat Hiszpania! (s. dok.) **16.40** Zoom (mag.) **16.55** Wypadek to nie przypadek **17.05** Diagnoza **17.25** Port (mag.) **17.50** Dołącz do nas (pr. ekol.) **18.05** Nie poddawaj się (pr. ekol.) **18.30** Nie mam pracy (mag.) **18.55** Wiadomości w języku migowym **19.05** Pique-nique (j. fran.) **19.30** Piątka w Pomarańczy **20.00** Życie mniej zwyczajne (dok.) **20.30** August, pierwszy cesarz (film kop.) **22.00** Nauka w Europie: Cukrzyca **22.05** Na czele Europy **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Klub dokumentalny: Mój Ahasver **0.15** Nocny klub filmowy: Play (film chil.) **1.55** Teatr żyje! (mag.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.30** Stefanie - Nowy początek (s.) **9.25** Kocha... Nie kocha! (film fr.) **11.25** Dowodzą zbrodni (s.) **12.15** Detektyw Monk (s.) **13.05** Lenssen i spółka (s.) **13.30** Poszukiwani (s.) **14.20** Kobra 11 (s.) **15.15** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **18.35** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Bez śladu (s.) **20.55** Agenci NCIS (s.) **21.50** Na własne oczy (pr. publ.) **22.35** Bez skazy (s.) **23.30** Paparazzi (film USA) **1.25** 112 (mag.) **1.55** Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.20** Will & Grace (s.) **7.45** Przyjaciele (s.) **8.25** Blok (s.) **8.55** Renegat (s.) **9.50** Siódme niebo (s.) **10.40** Prawo i porządek (s.) **11.35** Na czym zależy (s.) **12.05** To morderstwo, napisała (s.) **13.00** Pomoc domowa (s.) **13.30** Will & Grace (s.) **14.00** Nowojorscy gliniarze (s.) **14.55** Chameleon (s.) **15.50** Medium (s.) **16.45** Jordan (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** Krok od domu (s.) **18.55** Wiadomości, sport **19.30** Przyjaciele (s.) **19.55** Prognoza pogody **20.00** Zgadnij, kim jestem (pr. roz.) **21.15** Top Star magazyn **22.20** Zabójcze umysły (s.) **23.15** Impuls (film USA) **1.20** Zadzwoń do jasnovidza.

ŻYCZENIA

Przyjmij Droga Babcia w dzień tak uroczysty,
życzenia Twych wnucząt i całej rodziny.
Z radością piszemy tych parę słów dzisiaj,
bo taka okazja to nie zawsze bywa,
by obchodzić w zdrowiu, w gronie swej rodziny
tak piękny jubileusz – 104. urodziny.



Dziś, 13. 1. 2009, obchodzi zacy jubileusz 104. urodzin nasza Mamusia, Babcia, Prababcia i Praprababcia

pani MARIA PETERKOWA

z Bystrzycy. Z tej okazji życzą dużo zdrowia i szczęścia do dalszych lat córki Danusia i Wanda z mężem, wnuczki z mężami, wnuk z żoną, prawnuki Jola, Libor, Adamek, Karolinka, Katka, David, Tomasz, Martin, Żaneta i praprawnuczka Karolina. GL-026

WSPOMNIENIA



Dnia 13 stycznia 2009 przypada pierwsza rocznica zgonu

śp. LEOKADII KOZUBKOWEJ

z Olbrachcic. Wszystkich, którzy ją znali, prosi o chwilę wspomnień mąż z synami i wnukami. GL-015



Dnia 14 stycznia obchodziliby swe 80. urodziny

śp. KAROL ONDRASZEK

z Wędryni. Tych, którzy Go znali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-011

Pał się znicze siejąc blask,
ogarnia nas wspomnienie,
zaduma nam okryła twarz,
bolesnym z ust westchnieniem.



Dnia 14 stycznia mija 1. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Brata, Syna, Męża, Ojca

śp. EUGENIUSZA SZKUCIKA

z Lesznej Dolnej. Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę zadumy, wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi. GL-002

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Kaleka z Inishmaan (13, godz. 19.00);

▲ **KARWINA:** Kaleka z Inishmaan (14, godz. 18.00).

CO W KINACH

KARWINA - Centrum: Kdopak by se vlka bál? (13, 14, godz. 17.45); Sněženyka a machři po 25 letech (13, 14, godz. 20.00); **KARWINA - Ex:** Tobruk (14, godz. 15.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Sezon na misia 2 (13, 14, godz. 15.30); Sněženyka a machři po 25 letech (13, 14, godz. 17.45, 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Noce w Rodanthe (13, 14, godz. 17.30); Wyścig śmierci (13, 14, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Ostatnia klasa (14, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN - Piast:** Zmierzch (13, 14, godz. 15.30, 17.45, 20.00).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie 14. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

MILIKÓW-PASIEKI - MK PZKO zaprasza swoich członków i sympaty-

ków na walne zebranie 18. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie m.in. występ dzieci z koszarzyńskiej polskiej szkoły.

SIBICA - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie 16. 1. o godz. 17.00 do Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci sibickiego przedszkola.

MOSTY k. JABŁONKOWA - Macierz Szkolna oraz Dyrekcja Szkoły Podstawowej i przedszkola zapraszają na Bal Szkolny 17. 1. od godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca przygrywa orkiestra Jawor.

CZ. CIESZYN - Macierz Szkolna Polskiego Gimnazjum zaprasza na Bal Gimnazjum 24. 1. o godz. 19.00 do Domu Kultury Trisia w Trzyńcu. Program: polonez, gra p. Grygar, dyskoteka Bartnicki, kapela ludowa Lipka. Odjazd z balu autobusami spod Trisii o godz. 3.00 do Cz. Cieszyna i Jabłonkowa zapewniony.

LESZNA DOLNA - MK PZKO i Macierz Szkolna przy 1 PSP w Trzyńcu zapraszają 30. 1. od godz. 19.00 na Tradycyjny Bal do Domu PZKO. W programie wystąpią Suszanie.

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9 stycznia 2009 zmarła w wieku niespełna 79 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. HELENA BRACHACZKOWA

zamieszkała w Karwinie-Mizerowie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 14 stycznia 2009 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina. RK-007



W głębokim smutku zawiadamiamy krewnych i znajomych, że po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 8. 1. 2009 w wieku 92 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Teściowa i Ciocia

śp. PAWEŁKA GWOŹDZIOWA

zamieszkała w Hawierzowie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 15. 1. 2009 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina. GL-024



*Żyłem z Wami, cierpiełem i płakałem z Wami.
Nigdy mi kto szlachetny,
nie był obojętny..*

J. Słowacki

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 1. 2009 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku niespełna 77 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. inż. TADEUSZ HECZKO

zamieszkały w Czeskim Cieszynie, Tovární 75. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 16 stycznia 2009 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim na Niwach w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina. GL-027

Z serca dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, współpracownikom, znajomym za przekazane szczerze wyrazy współczucia oraz za bardzo liczny udział w ostatnim pożegnaniu z naszą Drogą Zmarłą

śp. MARIĄ KOCHOWĄ

W smutku pogrążona rodzina. GL-023

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez Czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

To czysta demagogia!

Jako człowiek, który przeszło 40 lat miał okazję „rozkoszować się” życiem w stroju socjalistycznym, nie mogę milczeć wobec lawiny demagogicznych argumentów, którymi pan radny Henryk Małysz operuje w komputerowym wywiadzie dla „Głosu Ludu”. W intencji równowagi medialnej uważam za konieczne przedstawić nieco odmienne poglądy na kilka kwestii poruszonych przez pana radnego. W pierwszej kolejności chciałbym zwrócić uwagę na to, że gdyby w podobny sposób jeszcze przed dwudziestu laty ktokolwiek wyraził się na temat ongiś panujących stosunków społeczno-politycznych, z wielkim prawdopodobieństwem trafiłby do więzienia. Dziś, na szczęście, nic podobnego nikomu nie grozi. Żyjemy w demokratycznym państwie, gdzie można dowolnie krytykować, wręcz opłuwać wszystko, co robi aktualnie zwierzchnictwo. Pan radny powinien być więc wdzięczny za nieograniczoną swobodę publicznej prezentacji własnych poglądów. A propos kwestii mieszkaniowej. Dom, w którym mieszkam, zbudował mój dziadek w trudnych czasach tuż po pierwszej wojnie światowej. Hipoteka ciężka nad posesją została spłacona dopiero pod koniec lat 50. Sporo domów zostało zbudowanych w latach nieodżałowanej komuny. Ale na takie przedsięwzięcia zdobywali się raczej lepiej zarabiający górnicy, hutnicy, pracujący sześć, a nawet siedem dni w tygodniu. Zaś w czasie wolnym od zawodowych obowiązków zamiast pielęgnowania własnych hobby czy słęczenia przy telewizyjnym głupstwach, własnoręcznie, w trakcie wielu lat, cedząc pot i niszcząc zdrowie budowali swe domostwa. Dziś tylko nieliczni spośród zwykle zarabiających młodych ludzi godzą się na taką harówkę. Składanie na mieszkania ołtarze takich wygód, jak atrakcyjne letnie wczasowiska, cotygodniowe narciarskie szaleń-

stwa czy najmłodniejsze markowe odzienie – to po prostu nie jest „in”. Nic zatem dziwnego w tym, że dobyte własnego mieszkania lub domu, jawi się dla wielu jako nieosiągalny luksus. Wcale nie twierdzą, że wszelkie posunięcia współczesnego rządu przyjmują z bezkrytycznym entuzjazmem. Niemniej obowiązek opłaty całonocnego pobytu w szpitalu kwotą równowagą cen nie dwu knajpowych kufli piwa musi każdy rozsądny obywatel tego kraju uważać za rzecz całkowicie naturalną. Nawet przy pełnym poszanowaniu politycznych poglądów pana radnego nie mogę się ustrzec wyrażenia swej opinii na temat jego uotożsamiania się z programem partii, która historycznie nie zdała egzaminu. Pan Henryk Małysz rozpoczął dorosłe życie w klimacie politycznym, który pozwolił mu swobodnie decydować o jego wykształceniu i zawodzie. Takiego szczęścia nie miały jednak tysiące ludzi nie uotożsamiających się z programem komunistycznej ideologii, obowiązującej we wschodnich rejonach Europy na przestrzeni prawie pół wieku. Nie uświadomieni nie mieli wówczas możliwości wyrażania własnych poglądów, bardziej radykalnym przyszło często spędzić całe lata w więzieniu, a ideologicznie niezdatna młodzież miała zamknięte drzwi na liczne kierunki studiów i zawodów. Ostentacyjne uotożsamianie się z programem KPCM ma w kontekście historycznym szerszy wymiar niż populistyczne ubolewanie nad obecnie panującą znieczulicą społeczną, drogimi mieszkaniami, bezrobociem, umowami ze złymi Stanami Zjednoczonymi, pogonią za pieniędzmi, znieczulicą społeczną. Uotożsamianie się z programem KPCM jest zarówno identyfikacją z całą jej ideologią, która – eufemistycznie powiedziawszy – wyprzedziła na świecie i w naszym społeczeństwie zdecydowanie więcej zła niż dobra. Karol Mrózek

Czy Śląsk to Morawy?

Chciałbym się podzielić z jednym spostrzeżeniem w związku z opublikowanym na łamach „Głosu Ludu” wywiadem D. Chłup z panem H. Małyszem. Partie polityczne swoją nazwą określają podstawowy kierunek i sposób działania. Np. jeśli mają w swej nazwie „demokratyczna”, to ich statut nie może być sprzeczny z demokracją. Komuniści nazwali swą partię „Komunistyczna partia Czech i Moraw”. Logicznie rzecz biorąc, to powinni swą działalność prowadzić na terenach Czech i Moraw, czyli na Śląsku ich działalność powinna być nielegalna. Jeśli jednak jakieś prawo w konstytucji im to umożliwiała, to to prawo jest tak wykoślawione, jak samotny znak paragrafu. Czy komunistom, wywodzącym się ze Śląska i tu mieszkającym, jest zupełnie obojętne, z braku choćby cząstki lokalnego patriotyzmu, że ich przedstawiciele dając nazwę swej partii ignorowali, że Śląsk jest także częścią Republiki i ma swój herb w godle państwa? A może myślą, że Śląsk jest jakąś częścią północnych Moraw? Józef Heczko

OFERTY

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy

gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-010

KONCERTY

KARWINA - Chór Lira zaprasza 18. 1. o godz. 15.30 na koncert kołód do kościoła w Karwinie-Frysztacie. W programie: chór z Darkowa, chór Zaolzie z Ołowej-Lutyni oraz dzieci ze szkoły muzycznej.

Teraz liczy się każdy punkt

EKSTRALIGA HOKEJA

Rzuty karne po raz kolejny w tym sezonie zdecydowały o zwycięstwie Stalowników Trzyniec w ekstraklidze. Tym razem w karnych podopieczni trenera Antoniego Stavjana pogrążyli Znojmo. Niedzielny pojedynek w Werk Arenie po 60 minutach i dogrywce zakończył się piłkarskim wynikiem 1:1, decydującego karnego strzelił Vojtěch Polák. Dla obu zespołów był to mecz o przysłowiowe sześć punktów – *Walczymy o playoffs i teraz liczy się już każdy punkt* – powiedział „Głosowi” trener Trzyniec Antonín Stavjana. – *Mecz może nie był ładnym widowiskiem, chyba stawka tego spotkania wszystkich sparaliżowała* – zauważył trzyniecki szkoleniowiec. Okazji podbramkowych było w tym spotkaniu jak na lekarstwo, dominowały defensywy. – *Wymęczaliśmy dwa punkty, szkoda, że tylko te dwa, bo wydaje mi się, że mieliśmy trzeci więcej z gry* – stwierdził trzyniecki napastnik i zarazem kapitan zespołu, Jan Peterek. – *Sam zmarnowałem kilka niezłych sytuacji, mogliśmy zaoszczędzić sobie niepotrzebnej dogrywki i tych zawałowych rzutów karnych* – dodał Peterek. Dziś Stalownicy zaprezentują się na lodzie czwartego w tabeli Litwinowa, zaś w piątek podejmują kolejnego – po hokeistach Znojma – rywala znad krawędzi playoffs, ekipę Kladna.

TRZYNIEC ZNOJMO 2:1

Tercje: 0:0, 0:0, 1:1 – 0:0. Bramki i asysty: 41. D. Moravec (Steber, Ballej), decydujący karny Polák - 43. Bičánek (Dopita). Sędziowali Hribík - Barvíř, Blümel. Kary 9:9. Widzów 2801. Trzyniec: Čechmánek - Vosátko, Gureň, Sekeráš, Výtisk, Seman, Malec, Kania - Ballej, D. Moravec, Lušňák - Pánik, Polanský, Polák - D. Kvrtoň, Peterek, Martynek - Zeliska, Piecha, Steber.

Kibice jakby przeczuwali, że to



David Moravec strzela gola na 1:0.

nie będzie mecz z najwyższej hokejowej półki i w odróżnieniu od piątkowego derby z Witkowicami tylko do połowy zapełnili Werk Arenę. Spotkanie wprawdzie nie obfitowało w bramki, jednak hokeistom nie można odmówić waleczności. W pierwszych dwóch tercjach brylowali golkiperzy, bardziej zaś znojemski Trvaj. Wychowanek witkowskiego hokeja w I tercji zatrzymał kontrolę Stebera, jak również próby z dystansu Martynka i Poláka. W II tercji obronił też strzały Balleja i Gureňa. Skapitulował dopiero na wstępie trzeciej odsłony, kiedy to w okienko jego bramki huknął strzałem z nadgarstka Moravec. Čechmánek miał mniej pracy, ale również trzyniecki bramkarz wylawiał krążek z siatki. W 43. minucie z niebieskiej linii zaskoczył go Bičánek, wyrównując na 1:1. Trzema punktami wzgardził w 54. minucie Peterek, którego Trvaj tak zahipnotyzował, że doświadczony napastnik zapomniiał chyba strzelić gola.

1. Pardubice	40	71	135:117
2. Slavia	40	70	130:111
3. Sparta	39	70	112:96

4. Litwinów	40	70	126:114
5. Witkowitz	40	65	111:102
6. K. Wary	39	61	112:108
7. Pilzno	40	61	123:120
8. Kladno	40	58	107:112
9. Zlin	40	58	108:123
10. Trzyniec	40	57	133:134
11. Liberec	40	54	110:126
12. Znojmo	40	52	100:114
13. Ml. Bolesław	40	45	97:105
14. Cz. Budziej.	40	45	99:121

I LIGA HOKEJA

HRADEC KR. HAWIERZÓW 5:0

Tercje: 4:0, 1:0, 0:0. Bramki: 2., 7. i 23. Koudelka, 11. Fořt, 18. Roubík.

Wczoraj (po zamknięciu tego numeru) Hawierzów zmierzył się u siebie z Chomutowem. Jutro: Ujście n. Ł. - Hawierzów.

II LIGA HOKEJA

PELHRZYMÓW ORŁOWA 6:4

Tercje: 3:2, 1:2, 2:0. Bramki: 7. i 9. Plachý, 13. i 29. Hrbatý, 49. i 60.

Plch - 3. i 26. Kraft, 16. Kotásek, 22. Kudláček.

Orłowianom w ostatniej tercji zwilgotniał proch strzelniczy. Podopieczni Petra Česlíka mieli już jednak przed tym spotkaniem zapewnione trzecie miejsce w tabeli, a więc ostatnią kolejkę fazy zasadniczej mogli potraktować nieco ulgowo. Jutro Orły zagrają na wyjeździe z Prościejowem, w niedzielę u siebie z ekipą Žďáru nad Sazawą.

1. Wal. Międzyrz.	30	65	138:96
2. Szumperk	30	60	113:69
3. Orłowa	30	60	115:95
4. Opawa	30	56	117:87
5. Hodonin	30	56	108:85
6. T. Brno	30	52	114:96
7. Uniczów	30	49	114:103
8. Sztrenberk	30	44	106:115
9. N. Jiczyn	30	44	96:100
10. Wsecin	30	42	104:98
11. Przerów	30	42	91:102
12. Žďár n. S.	30	35	90:129
13. Pelhrzymów	30	32	96:123
14. Prościejów	30	31	81:124
15. Brzeclaw	30	27	79:114
16. W. Międzyrz.	30	25	84:116

JANUSZ BITTMAR

Piłkarskie sparingi: Karwina rozbiła Frydek-Mistek

W sobotę rozegrano w naszym regionie dwa arcykawe towarzyskie mecze piłkarskie. Na sztucznej trawie w Karwinie drugoligowcy gospodarze rozbili 5:1 trzeciroligowy Frydek-Mistek, zaś na sztucznym boisku w Witkowicach drugoligowy Fotbal Trzyniec uległ 1:3 pierwszoligowemu piłkarzom Banika Ostrawa. Trenerzy skorzystali z szerokiej kadry piłkarzy, dając szansę także zawodnikom z ławki rezerwowych. – *Po to są właśnie mecze sparingowe, tym bardziej na początku zimowego cyklu treningowego* – powiedział „Głosowi” trener Fotbalu Trzyniec, Erich Cviertna.

OSTRAWA TRZYNIEC 3:1 (0:0)

Bramki: 55. Rajtoral, 72. Pavlík, 87. Zeher - 71. Šalamoun. Skład Ostrawy w I połowie: Buček - Vácha, Neuwirth, Pavlík, Marek - Rajtoral, Otepka, Metelka, Wojnar - Štrihavka, Přecechtěl; II połowa: Buček - Zawada, Ricka, Pavlík, Vácha - Rajtoral, Lička, Metelka, Wojnar - Markovič, Zeher. Skład Trzyniec w I połowie: Lipčák - Fizek, Chlebek, Zítka, Martinčík - Malř, Šalamoun, Ceplák, Eismann - Veselý, Doubek; II

połowa: Bruk - Fizek, Kuděla, Hupka, Martinčík - Joukl, Šalamoun, Cabák, Hanus, Byrtus - Szmek.

KARWINA FRYDEK-MISTEK 5:1 (0:0)

Bramki dla Karwiny: Opic 2, Juska 2, Jursa. Skład Karwiny w I połowie: Kučera - Čeman, Novák, Buryán, Staš - Diviš, Pavlík, Jursa, Milosavljev - Opic, Látal; II połowa: Kučera - Hofman, Čeman, Brezničan, Staš - Reichl, Ditrich, Jursa, Juska - Opic, Sourada. (jb)

Polacy znów głodni sukcesu

W najbliższy piątek w Chorwacji startują Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn. W imprezie nie zabraknie reprezentacji Polski, która będzie bronić srebrnego medalu sprzed dwóch lat. Z obozu wicemistrzów świata nie nadchodzą jednak zbyt optymistyczne wiadomości. Podopieczni trenera Bogdana Wenty formą jak na razie nie błyszczą, o czym mogliśmy się przekonać w miniony weekend podczas turnieju w Pilźnie. Biało-czerwoni zajęli w nim dopiero trzecią lokatę, przegrywając z Czechami (32:33)

i Węgrami (27:30) oraz zwyciężając ze Słowacją (35:31). Polacy najczęściej problemów mieli w defensywie. Jeżeli Polacy chcą w Chorwacji nawiązać do udanych występów z mundialu w Niemczech, właśnie w tej materii musi dojść do znacznej poprawy.

Na pocieszenie przypomnijmy, że dwa lata temu biało-czerwoni też niespecjalnie radzili sobie w sparingach przed mistrzostwami świata, ale wszystko zmieniło się na parkietach w Niemczech. – *Jesteśmy znów głodni sukcesu* – powiedział polskim

dziennikarzom Mariusz Jurasik, który o mały włos nie zakończył reprezentacyjnej kariery po nieudanych występach w igrzyskach w Pekinie, gdzie Polacy odpadli już w ćwierćfinale. – *Jaki mam plan? Mistrzostwo świata oczywiście. Cieszę się, że po meczu z Islandią podczas igrzysk w Pekinie nie przyszedłem do trenera i nie powiedziałem dziękuję. Dałem sobie dwa, trzy miesiące na przemyślenie decyzji, porozmawiałem z rodziną. I spróbuję jeszcze coś zwojować z tą drużyną* – zapewnił Jurasik. – *W Chorwacji wszyscy będą chcieli*

z nami wygrać, bo zwycięstwo z taką drużyną smakuje o niebo lepiej. W grupie głównymi rywalami w walce o medal będą Rosjanie i Niemcy. Gdy z niej wyjdziemy, bo innej opcji nie dopuszczam, w kolejnej grupowej fazie są Norwegowie i Duńczycy. A w drugiej połowie tradycyjnie Francuzi, Chorwaci, Hiszpanie. Zawsze jest też „czarny koń”, jak na olimpiadzie Islandia, a na poprzednich MŚ my – ocenił Jurasik.

W Chorwacji Polacy zmierzą się w grupie C z Niemcami, Macedonią, Rosją, Tunezją i Algierią. (jb)

W SKRÓCIE

■ **RUSZYŁ »REFOTAL CUP«.** W Olbrachcicach rozpoczął się w weekend tradycyjny zimowy turniej „Refotal Cup”. Wyniki 1. kolejki turnieju „A”: Dzieńmorowice - Orłowa 0:4, Sucha Górna - Piast Cieszyń 0:0, L. Piotrowice - Lutyńnia Dolna 1:2, IRP Czeski Cieszyń - Bystrzyca 2:1. Turniej „B”: ČSAD Hawierzów - Cierlicko 4:1.

■ **EKSTRALIGA UNIHOKEJA: TRZYNIEC WCIAŻ BEZ PUNKTU.** Nawet w 14. meczu tego sezonu unihokeiści Trzyniec nie zasmakowali zwycięstwa, przegrywając na własnym parkiecie 4:5 ze Znojmem. Przegrana oznacza też, że trzynieczanie z bilansem 0 punktów są nadal czerwoną latarnią ekstraklasy. Nie powiodło się też graczom Pegresu Hawierzów. Klub walczący o awans do playoffs przegrał na wyjeździe z Future Praga 4:7 i w tabeli zajmuje dziewiątą pozycję ze stratą sześciu punktów do ósmego Pepino Ostrawa. Jutro grają: Pepino - Trzyniec (18.30) i Witkowitz - Hawierzów (19.15).

■ **MATTONI NBL: ZAWAŁOWA KOŃCÓWKA W OSTRAWIE.** Koszykarze NH Ostrawa przegrali w niedzielny mecz ekstraklasy z drużyną Karma Poděbrady 98:104, zaliczając jeden z najsłabszych występów w tym sezonie. O zwycięstwie zdecydowała w Ostrawie dopiero druga dogrywka. Z dwójki Polaków w barwach gospodarzy na parkiecie pojawił się tylko Artur Mielczarek (2 pkt.). Ostrawianie zajmują w tabeli przedostatnią pozycję. Podopieczni trenera Františka Róna zgromadzili do tej pory 24 pkt.

■ **SIKORA LIDEREM PŚ.** Tomasz Sikora zajął 14. miejsce w biegu na dystansie 15 km ze startu wspólnego rozegranym w ramach biathlonowego Pucharu Świata w niemieckim Oberhofie. Wygrał Austriak Christoph Sumann. Sikora pomimo odległej lokaty obronił złotą koszulkę lidera PŚ.

■ **STARTUJE »LOTOS CUP«.** Na skoczni narciarskiej w Wiśle zaplanowano na jutro i czwartek dwa konkursy z cyklu „Lotos Cup”. W zawodach startują najmłodszy skoczkowie z całej Polski. – *Szukamy następców mistrza* – tak brzmi hasło całej imprezy, która w Wiśle rozpoczyna się o godz. 15.00.

■ **JANAS TRENEREM WIDZEWY.** Wczoraj umowę z Widzewem Łódź podpisał były selekcjoner reprezentacji Polski Paweł Janas. Prezes Widzewa Marcin Animucki poinformował polskich dziennikarzy, że umowa została zawarta na czas nieokreślony. – *Z Pawłem Janasem wiążemy duże nadzieje na przyszłość i dlatego jest to umowa bezterminowa. Nasze cele się zmieniają. Teraz walczymy o powrót do ekstraklasy, a później chcemy się znaleźć w ścisłej ligowej czołówce* – wyjaśnił Animucki.

■ **TURNIEJ WTA W HOBART: AWANS URSZULI RADWAŃSKIEJ.** Urszula Radwańska wyeliminowała rozstawioną z numerem szóstym Kanadyjkę Aleksandrę Wozniak w pierwszej rundzie turnieju WTA Tour na twardych kortach w Hobart (z pulą nagród 220 tys. dol.). Kolejną rywalką polskiej tenisistki będzie Węgierka Melinda Czink. Młodsza z sióstr Radwańskich jest obecnie sklasyfikowana na 126. miejscu na świecie, a Wozniak na 33. Zwycięstwo nad faworyzowaną Kanadyjką zawodniczka z Krakowa odniosła po dwóch godzinach i trzech minutach. (jb)